

Sygn. akt: II AKa 49/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Barbara Suchowska
Sędziowie	SSA Robert Kirejew (spr.) SSO del. Wojciech Paluch
Protokolant	Agnieszka Bargiel

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej w Zawierciu Ewy Guzik

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2019 r. sprawy

**S. P.**, ur. (...) w S., s. S. i E.

oskarżonego z art. 13§1 kk w zw. z art. 148§1 kk w zw. z art. 157§1 kk przy zast. art. 11§2 kk

na skutek apelacji prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 15 listopada 2018 roku, sygn. akt II K 140/18

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

SSO del. Wojciech Paluch SSA Barbara Suchowska SSA Robert Kirejew

Sygn. akt II AKa 49/19

## UZASADNIENIE

S. P. oskarżony został o to, że w dniu 12 marca 2018 r. w Z., działając w zamiarze pozbawienia życia R. G., zadał mu cios nożem w okolice jamy brzusznej po stronie prawej, na skutek czego R. G. doznał rany klutej w prawym podżebrzu i rany wątroby z krwawieniem do jamy otrzewnowej skutkujących naruszeniem czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni, tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. i art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 15 listopada 2018 r., sygn. akt II K 140/18, S. P. uznany został za winnego tego, że w dniu 12 marca 2018 r. w Z., działając w zamiarze bezpośrednim spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu R. G., zadał mu cios nożem w okolice jamy brzusznej po stronie prawej, lecz zamierzonego skutku nie osiągnął powodując u R. G. obrażenia w postaci rany klutej w prawym podżebrzu i rany wątroby z krwawieniem do jamy otrzewnowej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała na

okres powyżej 7 dni, tj. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu S. P. karę 3 lat pozbawienia wolności.

Ponadto Sąd Okręgowy na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 13.03.2018 r. godz. 12:50 do 15.11.2018 r., na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci metalowego noża, na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił S. P. inne dowody rzeczowe oraz na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe.

Apelację od tego orzeczenia wniósł prokurator zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego i zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, poprzez uznanie, iż oskarżony S. P. działał w chwili czynu z zamiarem bezpośrednim spowodowania u pokrzywdzonego R. G. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podczas gdy z prawidłowo zgromadzonego materiału dowodowego, a przede wszystkim z zeznań świadka S. Ż. ocenianych zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego wynika, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia pokrzywdzonego życia. Prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie oskarżonego S. P. za winnego czynu w kształcie opisanym w akcie oskarżenia i przyjęcie, że stanowił on przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i wymierzenie mu za taki czyn kary 8 lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny w Katowicach zważył, co następuje.

Apelacja prokuratorska nie była zasadna i nie została uwzględniona.

Sąd Okręgowy w Częstochowie rozpoznając sprawę przeciwko S. P. prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, po czym poddał zgromadzone dowody właściwej ocenie i ustalił na ich podstawie stan faktyczny odzwierciedlający rzeczywisty przebieg wydarzeń z dokładnością wystarczającą dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonego. Sąd I instancji nie popełnił przy tym błędów ustalając, że w czasie czynu S. P. nie miał zamiaru pozbawienia życia R. G..

W orzecznictwie wielokrotnie podnoszono, co przywoływał sąd I instancji i co zdaje się akceptować również apelujący, że dla odtworzenia rzeczywistego zamiaru sprawcy przy przestępstwach przeciwko życiu i zdrowiu niezbędne jest poddanie drobiazgowej analizie całokształtu okoliczności przedmiotowych oraz podmiotowych popełnionego czynu. Poza judykatami przytoczonymi w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji wskazać można jeszcze na poglądy wyrażone ostatnio przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 2 sierpnia 2008 r. (sygn. II AKa 227/2018, LEX nr 2567673), w którym szczegółowo wymieniono czynniki, na podstawie których można wnioskować o podmiotowym stosunku sprawcy do czynu polegającego na fizycznym ataku na pokrzywdzonego. Zgodzić się należy z przedstawionym w tym orzeczeniu stanowiskiem, że do takich okoliczności należą rodzaj i rozmiar użytego narzędzia, ilość, siła i umiejscowienie zadanych uderzeń powodujących określony przebieg rany, a także właściwości i warunki osobiste sprawcy, jego dotychczasowy tryb życia, motyw i pobudki, którymi się kierował, stosunki panujące pomiędzy napastnikiem a pokrzywdzonym, okoliczności i tło zajścia oraz zachowanie sprawcy przed i po popełnieniu rozpatrywanego czynu. Wymienione czynniki wzięte zostały pod uwagę przez sąd meriti, a także były przedmiotem argumentacji przedstawionej w apelacji przez prokuratora, przy czym sąd orzekający i oskarżyciel publiczny kładąc nacisk na różne z występujących w tym przypadku okoliczności dochodzili do odmiennych wniosków co do rzeczywistego zamiaru sprawcy. W ocenie sądu odwoławczego, to jednak stanowisko zaprezentowane przez sąd I instancji godne jest podzielenia.

W realiach tej sprawy nie ulega wątpliwości, że S. P. posłużył się narzędziem, którym mógł pozbawić życia pokrzywdzonego, jakim był metalowy rozkładany nóż, o ostrzu długości około 10 cm i szerokości do około 3 cm (uwidoczniony na zdjęciu z k. 197 akt sprawy). Nóż ten oskarżony nabył kilka dni wcześniej i miał go w kieszeni bluzy,

gdy doszło do kłótni pomiędzy nim a pokrzywdzonym podczas ich spotkania towarzyskiego w dniu 12 marca 2018 r. Nie było jednak podstaw do stwierdzenia, aby przed wybuchem kłótni S. P. zamierzał użyć tego noża wobec R. G..

Prokurator eksponował w apelacji fakty prawidłowo ustalone przez sąd meriti w oparciu głównie o relacje naoczego świadka zdarzenia – S. Ż., że w czasie sprzeczki z pokrzywdzonym oskarżony wulgarnie zagroził mu pozbawieniem życia, powtórzył to, po czym wyciągnął z kieszeni nóż i wymachując nim zaczął zbliżać się do R. G.. Ten z kolei mówił do oskarżonego, aby schował nóż i starał się przed nim wycofać, jednak napastnik dogonił go i zadał mu cios nożem w brzuch. Zdaniem oskarżyciela publicznego oskarżony zwerbalizował swój zamiar pozbawienia życia pokrzywdzonego i przystąpił do jego czynnej realizacji, a za przyjęciem, że działał chcąc zabić R. G. przemawiają też cechy osobowości sprawcy, który, jak wynika z opinii sądowo-psychologicznej, jest osobą zbyt emocjonalnie, często irracjonalnie reagującą na bodźce zewnętrzne.

W ocenie sądu I instancji, z którą należy się zgodzić, przedstawione okoliczności nie były wystarczające dla przyjęcia w tym przypadku, że oskarżony działał z zamiarem zabójstwa, a to ze względu na dalsze, w głównej mierze przedmiotowe okoliczności czynu, a także zachowanie S. P. po zadaniu ciosu oraz charakter relacji łączących go z pokrzywdzonym. Nie sposób pominąć nader istotnych okoliczności, że oskarżony zadał pokrzywdzonemu tylko jeden cios nożem i było to uderzenie skierowane w brzuch pokrzywdzonego, a zatem w miejsce, gdzie znajdują się istotne dla życia organy, których uszkodzenie w ten sposób może z pewnością spowodować ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego, jednak nie prowadzi bezpośrednio do skutku śmiertelnego, jak byłoby to w przypadku skierowania ciosu nożem w lewą stronę klatki piersiowej pokrzywdzonego, czy przecięcia nożem naczyń krwionośnych szyi. Po zadaniu uderzenia oskarżony zaprzestał dalszych działań przeciwko pokrzywdzonemu, nie ponawiał uderzeń, zaniechał jakiegokolwiek ataku i widząc, że R. G. pomocy udziela jego dziewczyna i razem udają się w stronę domu pokrzywdzonego, schował nóż do kieszeni i poszedł do swojego miejsca zamieszkania, gdzie później został zatrzymany przez Policję. Oskarżony zatem ograniczył swoje przestępne działanie do jednokrotnego uderzenia nożem w brzuch pokrzywdzonego i spostrzegłszy, że go zranił, lecz z pewnością nie spowodował skutku śmiertelnego, zaniechał dalszego ataku, choć miał sposobność, aby zadawać dalsze ciosy i w rzeczywistości doprowadzić do śmierci pokrzywdzonego, jeśliby taki zamiar mu przyświecał. Takie dobrowolne odstępstwo od dalszego działania mogącego prowadzić do dokonania zabójstwa przemawia za brakiem u oskarżonego rzeczywistego zamiaru pozbawienia życia R. G.. Nie ma przy tym racji apelujący twierdząc, że w oparciu o zachowanie oskarżonego, które nastąpiło po podjęciu czynu, nie można wnioskować o zamiarze istniejącym u niego w chwili czynu, gdyż, jak już wskazano, w judykaturze zgodnie przyjmuje się, że zachowanie uzewnętrznione przez sprawcę po czynie stanowi właśnie jeden z elementów, w oparciu o które dokonuje się ustaleń odnoszących się do strony podmiotowej zarzucanego przestępstwa. Również nie można przychylić się do twierdzeń sformułowanych w końcowej części uzasadnienia środka odwoławczego, ponieważ sąd I instancji nie ocenił zamiaru sprawcy wyłącznie przez pryzmat skutku, jaki ostatecznie w rzeczywistości wystąpił - okoliczności tej sąd meriti nie przydawał nadmiernej wagi, a jedynie uwzględnił ją przy dokonywaniu prawidłowej kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego.

Pomimo przywoływanych w apelacji negatywnych cech osobowościowych pokrzywdzonego, nie można było też tracić z pola widzenia relacji łączących obu mężczyzn, między którymi rozegrało się rozpatrywane zdarzenie. Byli oni wieloletnimi znajomymi, utrzymującymi kontakty także podczas długotrwałego pobytu oskarżonego za granicą. Na początku spotkania oskarżony przeproszał pokrzywdzonego oraz jego partnerkę za swoje wcześniejsze niestosowne zachowanie podczas ostatniej wizyty w domu pokrzywdzonego, spowodowane stanem nietrzeźwości i nic nie zapowiadało tak dramatycznego finału ich spotkania w dniu 12 marca 2018 roku. Znamienne było również to, że sam pokrzywdzony R. G. zeznając na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Częstochowie w dniu 25 października 2018 r. stwierdził, że w jego ocenie S. P. na pewno nie chciał go zabić, a odpowiadając na pytanie obrońcy przyznał także, że już dawno wybaczył oskarżonemu.

Jak wynika z przebiegu działań sprawcy i jego zachowania po zadaniu ciosu, sąd I instancji trafnie uznał, że wulgarne groźby pozbawienia pokrzywdzonego życia poprzedzające uderzenie nożem, wypowiedane przez oskarżonego, stanowiły nie tyle werbalizację jego rzeczywistego zamiaru, ile wyraz aktualnie przeżywanych emocji, nieadekwatnych do okoliczności zewnętrznych, jakimi była nieistotna kłótnia ze swym bliskim kolegą, co wywołane było nadmiernym

spożyciem alkoholu przez oskarżonego w połączeniu z nieprawidłowymi cechami jego osobowości. Cytowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz w apelacji wulgarne słowa oskarżonego, w zestawieniu z jego późniejszymi działaniami, nie pozostawiały natomiast wątpliwości co do tego, że w istocie S. P. w chwili czynu kierował się powziętym nagle zamiarem bezpośrednim wyrządzenia poważnej krzywdy fizycznej R. G., odpowiadającym stronie podmiotowej czynu z art. 156 § 1 k.k.

Z tych wszystkich powodów sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutu sformułowanego w apelacji oskarżyciela publicznego. Sąd II instancji nie uwzględniwszy zarzutu odwoławczego dotyczącego przyjętej kwalifikacji prawnej, a tym samym winy oskarżonego, nie był już uprawniony do zmiany na niekorzyść oskarżonego rozstrzygnięcia o karze, co wynika z przepisów art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 434 § 1 k.p.k., zgodnie z zasługującą na aprobatę interpretacją tych norm prezentowaną w literaturze przedmiotu (tak np. D. Świecki w: Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, pod red. D. Świeckiego, LEX/el. 2019, teza 9 do art. 433). Niemniej jednak wymierzona S. P. za przypisane mu przestępstwo karę 3 lat pozbawienia wolności, w świetle okoliczności, które należało uwzględnić przy wymiarze kary w myśl przepisów art. 53 § 1 i 2 k.k., trzeba uznać za karę łagodną, jednakże nie cechującą się rażąco niewspółmiernością.

Dlatego Sąd Apelacyjny orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie, o wydatkach postępowania odwoławczego orzekając zgodnie z przepisem art. 636 § 1 in fine k.p.k.

SSO del. Wojciech Paluch SSA Barbara Suchowska SSA Robert Kirejew